

Krzysztof Seroka

## Z ZAGADNIENÍ ARCHEOLOGII PRAWNEJ: KRAKOWSKIE BEREŁKO A LUBELSKI BUZDYGAN

### Wprowadzenie

Na podstawie nowszych opracowań dotyczących dawnych insygniów w miastach królewskich Polski przedrozbiorowej wskazać należy na istnienie w tym zakresie daleko idących podobieństw. Na porównywalność zestawów symboli władz poszczególnych miast wskazywała literatura archeologiczno-prawna, z opracowaniem syntezy polskiej archeologii na czele [Maisel 1992, 23-25]. Nowsza publikacja o dawnych insygniach Lublina [Seroka 2018, 119-31] oraz dwie pomnikowe publikacje o insygniach Krakowa [Czupryniak i Lichończak-Nurek 2007, 202-205; Kasprzyk 2020, 15-369] przynoszą nowe i bardziej szczegółowe ustalenia w pierwszym przypadku oraz podsumowanie obszerniejszego stanu badań w drugim przypadku. W świetle wydobytych źródłowych zapisów o przekazywaniu insygniów miejskich Lublina w XVII w. możliwe było przedstawienie ich wstępnej listy. W świetle dokumentacji prowadzonej przez urząd miejski Lublina w XVII w. stwierdzić można, że do insygniów miejskich Lublina powierzanych pieczy wstępujących na urząd burmistrzów należały dwie grupy symboli. Do pierwszej należały przedmioty niezbędne w codziennych czynnościach prawnych burmistrzów oraz obradach rady miejskiej, przechowywane w pomieszczeniach kancelarii urzędu radzieckiego. Do drugiej grupy insygniów należały przedmioty potrzebne do okazjonalnych czynności prawnych, na co dzień przechowywane w skarbcu miejskim.

Wśród insygniów należących do pierwszej grupy znajdowały się pieczęcie urzędowe, wśród których pierwszorzędne znaczenie miał sygnet burmistrzowski. Dalej, wśród insygniów posiadanych przez Lublin wyróżnić

---

MGR KRZYSZTOF SEROKA, Katedra Historii Państwa i Prawa, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie; adres do korespondencji: Plac Marii Curie-Skłodowskiej 5, 20-031 Lublin, Polska; e-mail: krzysztof.seroka@mail.umcs.pl; <https://orcid.org/0000-0002-5403-886X>

należy krucyfiks zwany *iuramentem* (w XVII w. miasto posiadało dwa takie krzyże), na który składane były przysięgi (*iuramenty*) przez obejmujących urząd miejskich urzędników oraz przez mieszczan składających zeznania przed sądem miejskim, a także księgę z rotami przysięg zwaną *Księgą Donat*, dzwonek do prowadzenia obrad rady miejskiej (w XVII w. Lublin miał dwa dzwonki, stary i nowy) oraz klucze miejskie. O rotach przysięg składanych przez urzędników miejskich Lubina źródłowe informacje pochodzą m.in. z 1593 r. [Białkowski 1928, 16-18], a o przysiędze w procesie sądowym uwagi zebrał ostatnio P. Rogowski [Rogowski 2016, 135n.]. Wśród kluczy miejskich najważniejsze były klucze do bram miejskich, ponieważ miały szczególne znaczenie symboliczne jako insygnia wręczane przybywającym do miasta królom („które się zwykły oddawać Królowi Jego Mości”) [Seroka 2018, 126]. Wymienione insygnia lubelskie były typowymi symbolicznymi przedmiotami samorządu miejskiego znanymi także w innych miastach Polski [Mrugalska-Banaszak i Warkoczewska 1992, 95-97; Maisel 1982, 168; Raczkowski 2004, 27-63], w tym w Krakowie, o których mowa będzie niżej.

Do drugiej grupy insygniów miejskich, na co dzień pozostających w skarbcu miejskim i rzadziej wymienianych w protokołach przekazania insygniów, należała srebrna pieczęć miejska, najpewniej tożsama z pieczęcią nadaną miastu po lokacji miasta, którą przechowywano w *skrzynce miejskiej* wraz z przywilejami miejskimi. Z reguły w skarbcu przechowano osobną księgę z przepisnymi przywilejami, czyli kopiarz miejski, lubelski odpowiednik krakowskiego *Kodeksu Behema*. W skarbcu umieszczano także przedmioty towarzyszące wykonywaniu niektórych czynności prawnych, takie jak *bęben miejski*, ubiory służbowe niższych urzędników, a także *buzdygan*. Na podstawie zapisów o przejmowaniu insygniów przez burmistrzów lubelskich stwierdzić można, że procedura ta odpowiadała zwyczajom scharakteryzowanym przez J. Ptaśnika [Ptaśnik 1934, 89-90, 92].

Osobnego potraktowania wymaga wymieniony wśród insygniów lubelskich *buzdygan*. Insygnium to, pozostające w XVII w. pod pieczęcią burmistrzów Lublina, pod względem cech zewnętrznych podobne było do berelka krakowskiego. Berelko i *buzdygan* były insygniami przeznaczonymi do dzierżenia w dłoni przez urzędników miejskich w związku z wykonywaniem czynności prawnych. Zagadnienie występowania wymienionych insygniów w dawnej prawnej obrzędowości miejskiej wymaga próby ich

identyfikacji oraz prób określenia znaczenia prawnego w oparciu o przekazy źródłowe. W szczególności wskazane potrzeby badawcze odnoszą się do nierozpoznanego dotąd lubelskiego buzdyganu.

### 1. Berełko krakowskie w świetle analogii

Berełko krakowskie zachowało się do naszych czasów i przechowywane jest w Muzeum Miasta Krakowa. Mierzące 28,8 cm długości insygnium, wykonane ze srebra, zwieńczone zostało połączoną głowicą o kształcie otwartej korony królewskiej na której widnieje Chrystusowy monogram IHS, a także sentencja IUSTE IUDICATE F[ILII] H[OMINUM], tj. *Sprawiedliwie sądzcie synowie ludzcy*, jako napomnienie władzy sądowniczej sprawowanej przez radę miejską i burmistrzów [Kasprzyk 2020, 351]. W kontekście napisu z berełka przypomnieć należy inną sentencję sądową, pochodzącą z krzyża z sali sądowej Trybunału Koronnego w Lublinie: IUDICA VESTRA IUDICABO, tj. *Sądy wasze będą sądził* [Maisel 1992, 167]. Dotychczasowe opracowania dotyczące symboli i insygniów Krakowa nie przynoszą dostatecznego objaśnienia kwestii związanych z genezą i stosowaniem berełka. Brak studium źródłowo potwierdzającego obecność berełka w życiu miasta daje asumpt do podawania w wątpliwość autentyczności tego insygnium [Mrugalska-Banaszak i Warkoczewska 1992, 71]. Według nowszej literatury wątpliwości w sprawie berełka krakowskiego dostarcza jego pominięcie (brak) w inwentarzu insygniów burmistrzowskich Krakowa z 1679 r. [Kasprzyk 2020, 347]. Dodać należy również, że o berełku milczą także starsze inwentarze ratusza krakowskiego, pierwszy z 1541 r. [Muczkowski 1906, 46-48], drugi z 1596 r. [Smoniewski 1868, 59-62]. Wniosek płynący z dawnych inwentarzy ma więc szerszy charakter: nie tylko inwentarz z 1679 r. [tamże, 63-68; Muczkowski 1906, 48-50], lecz wszystkie znane inwentarze nie potwierdzają posiadania przez Kraków berełka jako insygnium władz miejskich. Zatem, oprócz zachowania się samego zabytku, o berełku zaświadcza miejscowa tradycja historyczna z końca XVIII w. Według relacji o dawnym berełku, pozostawionej przez Jana Mączyńskiego, który nabył je na licytacji przedmiotów należących do magistratu krakowskiego 8 V 1798 r., insygnium to przekazywane było przy obejmowaniu urzędu przez kolejnych burmistrzów (prezydentów), kładziono je na stole podczas wykonywania czynności prawnych, a burmistrz

dzierżył je przy wydawaniu wyroku śmierci oraz przy ogłaszaniu aktu intromisji [Chmiel 1907, 44-45].

Za wiarygodnością relacji J. Mączyńskiego przemawiają analogie do udokumentowanej tradycji Akademii Krakowskiej oraz przekazów o insygniach miasta Lwowa. Ponadto, do wniosków wspierających prawdziwość tradycji o krakowskim berelku skłania charakter zapisów inwentarzowych o insygniach Lublina.

Datowanie berelka w oparciu o cechy stylowe na XVI w. nie stoi w sprzeczności z realiami ustroju miejskiego Krakowa. O ile w wiekach średnich pierwszoplanowym organem władzy sądowniczej Krakowa była ława miejska, o tyle stale zwiększające się kompetencje sądowe rady w XVI w. uczyniły z niej dominujący już organ władzy sądowniczej [Noga 2003, 36-39]. Przypuszczenie, że berelko pochodzi z daru przekazanego miastu przez króla jeszcze w XVI w., może być wspierane dobrze poświadczoną analogią krakowskiej tradycji akademickiej, związanej z obdarowywaniem uniwersytetu berłami przez biskupów krakowskich jako ich kanclerzy. Już w XV w. Akademia Krakowska posiadała zapewne dwa berła, pierwsze według tradycji łączone z królową Jadwigą, drugie nadane w 1455 r. przez kard. Zbigniewa Oleśnickiego. W 1503 r. swoje berło ofiarował uniwersytetowi kard. Fryderyk Jagiellończyk, a po nim także inni biskupi krakowscy dokonywali podobnych donacji [Walczak 2016, 515n.]. Należy założyć, że posiadanie insygniów przydających splendoru Akademii Krakowskiej oddziaływało na podobne uświetnienie magistratu miasta Krakowa. Nadanie miastu berła, rozumianego jako insygnium królewskie, odpowiadałoby randze stołecznego Krakowa i jego szczególnych związków z władcami Polski.

Na marginesie berel akademickich zwrócić należy uwagę na istotny szczegół nie dość wydobywany w dotychczasowych opracowaniach, dotyczący pierwotnej ich funkcji. Geneza berel akademickich Krakowa wiąże się w szczególności z laską kardynalską jako wyjątkowego insygnium, podkreślającego dostojność pierwszych kardynałów polskich [Bochnak 1962, 101; Walczak 2016, 521], które dopiero z czasem przekształcone zostały w insygnia rozumiane jako berła. Insygnium kard. Oleśnickiego, bo na nie można wskazać dowodnie, nie było berłem (*sceptum*) jako przedmiotem do dzierżenia w dłoni, lecz dość długą laską (*baculus*), w tym przypadku

mierzącą 116 cm długości, służącą przede wszystkim do noszenia w procesji. Wprost o tym świadczy zapis z testamentu kard. Oleśnickiego, mówiący o nadaniu laski jako insygnium służącego do noszenia (*baculus cum armis et insigniis papae, regis et nostris - - in eadem forma sine aliqua permutatio- ne illic perpetuo servetur et maneat* [Koczerska 2004, 255]). Po uwzględnieniu rozumienia terminu *baculus* jako laska, a nie berło, brzmienie zapisu Oleśnickiego podane przez A. Chmiela [Chmiel 1996, 67] byłoby następujące: „chcemy, aby laska z herbem i znakami papieża, króla i naszymi, którą noszono przed nami, dostała się Uniwersytetowi - -”. Przekształcanie lasek w berła akademickie rozpoczęło się jeszcze u schyłku XV w., a wskazują na to krakowskie pieczęcie rektorskie [tamże, 66-67], w których berła ostatecznie stały się figurami herbu Uniwersytetu Jagiellońskiego [tamże; Piech 2005, 78; Tenże 2008, 36].

Za prawdziwością tradycji o berełku jako insygnium Krakowa przemawia również analogia z Lwowa. Według ustaleń popartych świadectwami źródeł, własne berełko, jak w Krakowie wykonane ze srebra i pozłacane, posiadało miasto Lwów. Pozostawało ono jednak w dyspozycji nie burmistrzów i rady, lecz stojących na czele sądu ławniczego wójtów. Berło, według ustalonego ceremoniału, przekazywane było po dokonaniu elekcji nowym wójtom wraz z innymi insygniami, srebrną pieczęcią ławniczą, kluczami oraz skrzynką i aktami urzędowymi [Ptaśnik 1934, 56, 89-92; Czołowski 1896, 26, 29, 49; Charewiczowa 1936, 37-38]. Według opisu ceremonii przekazania władzy urzędu wójtowsko-ławniczego odbywanej przed radą miejską w obecności starosty: „pierwszy wchodził wójt z berłem w rękę a za nim ławnicy. Zbliżywszy się z uszanowaniem ku staroście składali przed nim berło, srebrną swą pieczęć, akta i skrzynkę na znak skończonego urzędowania - -” [Czołowski 1896, 47]. Podkreślenia wymaga fakt składania insygniów miejskich przed przedstawicielem króla, czyli starostą. Fakt posiadania własnego berełka przez Lwów ma istotne znaczenie dla wiarygodności przekazów o berełku krakowskim. Jeżeli insygnium takie posiadał Lwów trudno przypuszczać, aby nie miał go stołeczny Kraków.

Pewnych dalszych informacji rzucających światło na kwestię berełka krakowskiego, a w szczególności milczenia o nim we wspomnianych inwentarzach krakowskich z 1541, 1596 i 1679 r., przynosi porównanie ich z lubelskimi zapisami o charakterze inwentarzowym o insygniach miejskich, a także z opisami odnoszącymi się do Lwowa, wskazujące jednocześnie

na ważną między nimi różnicę. Zapisy z Lublina i Lwowa zawierają zamierzone relacje o insygniach, spisane w związku z obejmowaniem władzy przez nowe władze. W szczególności lubelska księga protokołów przekazania insygniów przez ustępujących burmistrzów z lat 1639-1739<sup>1</sup> pozwala na poczynienie pewnych obserwacji o charakterze zapisów o insygniach Krakowa. Analizując zapisy o przekazaniu insygniów miejskich w Lublinie przypomnieć należy, że były ich dwie grupy, znajdujące się w dwóch różnych pomieszczeniach ratusza. Część insygniów podlegająca przekazaniu przy obejmowaniu władzy przez nowego burmistrza znajdowała się w pomieszczeniach związanych z wykonywaniem codziennych czynności urzędowych, a więc w *izbie pańskiej* i pomieszczeniu kancelarii rady miejskiej (pisarza radzieckiego). O drugiej części insygniów przechowywanych w skarbcu miejskim Lublina, a więc z reguły niepotrzebnych przy codziennym urzędowaniu, dowiadujemy się z zapisów nieregularnych, wynikających z konkretnych potrzeb. Inny charakter mają natomiast inwentarze krakowskie z 1541, 1596 i 1679 r. Inaczej niż w Lublinie, celem sporządzonych spisów z Krakowa nie było sporządzenie wykazu insygniów burmistrzowskich, a raczej odnotowanie ich przy okazji spisu przedmiotów wartościowych pozostających na wyposażeniu ratusza. Najbardziej interesujący jest inwentarz z 1679 r., wymieniający insygnia burmistrzowskie (*insignia proconsularia*) oraz wyposażenie znajdujące się w izbie pańskiej (izbie rady miejskiej) i w ratuszu, w którym wymieniono: sygnet burmistrzowski z szafirem i książka czarna burmistrzów do zapisków przechowywane w srebrnej skrzynce i przekazywane kolejnym burmistrzom, a także ładę pisarską, krucyfiks mosiężny, krucyfiks srebrny, dzwonek srebrny dawny, kałamarz, dwa zegary, krucyfiks wiszący, obraz Zbawiciela, obraz Zwiastowania NMP, 20 obrazów królów Polski i herb Karkowa, obrazy pojedyncze z wizerunkami królów, obraz (wspólny) królów polskich, obraz książąt polskich, konterfekt króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, konterfekt króla Jana III Sobieskiego i inne obiekty wystroju [Muczkowski 1906, 48-49]. Należy zwrócić uwagę, że wśród wymienionych insygniów burmistrzowskich podlegających ceremonialnemu przekazaniu następcy oraz innych przedmiotów nie wymienia się nie tylko berełka, ale także urzędowych pieczęci rady miejskiej. Oznaczać to może, że do insygniów

---

<sup>1</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie, *Akta miasta Lublina* [dalej: AmL], ks. 240.

burmistrzowskich w inwentarzach nie zaliczano przedmiotów znajdujących się aktualnie w użyciu, tj. w codziennej praktyce urzędowej. Inną kwestią zasługującą na rozważenie w ustaleniach nad berełkiem krakowskim byłoby podjęcie weryfikacji słuszności atrybucji podanej przez J. Mączyńskiego, wiążącego je z urzędem burmistrzów a nie jak we Lwowie z sądem wójtowsko-ławniczym. Przedstawione uwagi i sugestie w sprawie berełka krakowskiego nie rozstrzygają kwestii jego genezy i funkcji, a co najwyżej mogą wspomóc kierunki potrzebnych dalszych badań z wykorzystaniem szerszej podstawy źródłowej.

## **2. Buzdygan lubelski – w świetle norm prawnych, obowiązków wojskowych i zwyczajów**

Szerszych badań archeologiczno-prawnych z zastosowaniem metody historycznej, jak w przypadku insygnium krakowskiego, wymaga także zagadnienie buzdyganu lubelskiego. Przedmiot ten, podobnie jak berełko, nie zalicza się do typowych insygniów miejskich. Berełko, nawiązując do berła, czyli insygnium królewskiego, należało do znaków prawnych mówiących o przekazaniu miastu części kompetencji monarszych, w szczególności władzy sądowej. Berełko, jeśli przyjąć hipotezę o jego przekazaniu miastu może już w XVI w., a więc kilkaset lat po nabyciu uprawnień sądowniczych z mocy nadanego w XIII w. prawa miejskiego, jawi się także jako zaszczytny znak wyróżnienia przez monarchów Krakowa oraz wyjątkowej więzi łączącej ich z tym miastem. W przypadku lubelskiego buzdyganu stoimy przed próbą określenia jego znaczenia prawnego i roli jaką odgrywał w życiu miasta. Posiadanie przez Lublin buzdyganu jako insygnium należącego do miasta jest udokumentowane oficjalnym, urzędowym zapisem z 1640 r. Wpis z księgi miejskiej wymienia przekazane insygnia miejskie (*insignia civitatis*) przejęte przez burmistrza Melchiora Mężyka od ustępującego burmistrza Andrzeja Konopnicy. Interesujący nas fragment wpisu jest następujący: „Insignia, które się przekazały panu Jerzemu Lemce: sygnet złoty, crucifix drewniany z donatem, pieczęci dwie żelazne, klucze wszystkie którym odebrał od pana Aleksandra Konopnicy. Insze rzeczy od pana Aleksandra Konopnicy odebrane, tak skrzynki, munimenta i insze drobiazgi,

pan pisarz radziecki do skarbnicy pozanosił, przy których rzeczach i **buzdygan** [wyróżnienie – K.S.]<sup>2</sup>.

Z przytoczonej wzmianki wynika, że buzdygan przechowywany był w miejskim skarbcu, dokąd pisarz miejski przeniósł go wraz ze skrzynkami, *munimentami* oraz innymi *rzeczami i drobiazgami*. Wynika z niej także, że buzdygan nie należał do insygniów potrzebnych w codziennej praktyce sprawowania władzy, a pobierano go ze skarbcza do zastosowań okazjonalnych. Próbując zidentyfikować miejsce buzdyganu wśród insygniów miejskich, w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na jego pierwotne znaczenie jako insygnium wojskowego. Z historii wojskowości i badań bronioznawczych wynika, że buzdygan, znany w Polsce już w średniowieczu, był powszechnie stosowanym symbolem dowódcy wojska i poszczególnych pododdziałów. Najpóźniej w XVII w. przyjęło się rozróżnianie dwóch rodzajów buzdyganów. Pierwszy, zwany buławą, stał się insygnium najwyższych dowódców wojskowych, w szczególności hetmanów i co do zasady składał się z rękojeści (trzonka) oraz głowicy o kształcie zdobionej kuli. Z kolei insygnium niższych dowódców wojskowych, np. rotmistrzów (poruczników), miało głowicę składającą się z metalowych pierzastych płytek, zwanych buzdyganem lub regimentem [Żygulski 1964, 247-48; Maisel 1982, 234].

Przeniesienie na grunt miejski insygnium o rodowodzie militarnym, przy założonym wyraźnym oddzieleniu mieszczaństwa od stanu rycerskiego i ograniczonych funkcjach wojskowych miast polskich, może być do pewnego stopnia zaskakujące. Dążąc do wyjaśnienia okoliczności włączenia do insygniów miejskich buzdyganu, nieodzowne jest rozpatrzenie udziału miasta w powinnościach i obowiązkach wojennych. Jak każde miasto królewskie otoczone murami miejskimi także Lublin, który opasany nimi w czasach Kazimierza Wielkiego [Kuraś 1983, 129; Teodorowicz-Czerepińska i Michalska 2021, 22-23], zobowiązany był do utrzymania miejskich umocnień. Znaczniejsze nakłady na naprawę lub rozbudowę murów miejskich, przekraczające bieżące możliwości finansowe miasta, wymagały niekiedy dodatkowego wsparcia ze strony króla. Świadczą o tym na przykład postanowienia Aleksandra Jagiellończyka z 1502 i 1506 r. oraz Zygmunta II Augusta z 1556 r. o odstąpieniu miastu dochodów z podatku czopowego

---

<sup>2</sup> AmL, ks. 240, s. 8.



i obróceniu ich na obwarowanie miasta [Białkowski 1928, 216; Kuraś 1983, 131; Teodorowicz-Czerepińska i Michalska 2021, 36n.]. Oprócz dbałości o własne mury obronne, miasta zobowiązane były do udziału w wyprawach wojennych [Mikuła 2020, 597]. Znany jest udział miast Wielkopolski w wojnie trzydziestoletniej z Zakonem, kiedy to zobowiązane były one do wystawiania oddziałów pieszych, w przypadku większych miast składających się z kilkudziesięciu zbrojnych [Bogucka i Samsonowicz 1986, 110].

Udział Lublina w pospolitym ruszeniu, znany od 1490 r. [Szczygieł 2008, 80], polegał na ekspediowaniu na pospolite ruszenie wozów wojennych. Na początku XVI w. obowiązek dostarczania podwód obejmował wystawienie sześciu czterokonnych wozów w podróży króla między Lublinem a kolejnymi stacjami królewskimi. Natomiast w przypadku podróży króla wraz z królową liczba oddawanych do dyspozycji wozów wzrastała do dwunastu [Białkowski 1928, 96; Kuraś 1983, 130]. Wozy wojenne (*currus bellicalis*) ekspediowane przez Lublin na wyprawę wojenną nie osiągały tak znacznej liczby wymienionej w związku z obowiązkiem dostarczania podwód. Z całej ziemi lubelskiej na wyprawę wojenną w 1521 r. przeciw Zakonowi wozy wojenne wystawiło 7 miast; wśród nich był Lublin, posyłający jeden wóz [Biernacki 1886, 474-75]. W XVII w. odnotować należy udział Lublina w dalekosiężnych wyprawach wojennych, które Rzeczpospolita stoczyła najpierw ze Szwecją, a następnie z Moskwą i Turcją.

Istotną rolę w dociekaniach nad genezą lubelskiego buzdyanu pełnią uchwały rady miejskiej z XVII w. oraz okazjonalne wzmianki źródłowe z miejskich ksiąg rachunkowych. Uchwały rady i wzmianki z ksiąg miejskich poświadczają ekspediowanie wozów wojennych i podwód, miejskiego oddziału zbrojnych, a wobec zagrożenia miasta najazdem nieprzyjacielskim powoływania oddziałów dla ochrony miasta i utrzymania w nim porządku. Wzmianka o udziale Lublina w wyprawie wojennej dotyczy wojny ze Szwedami o Inflanty z lat 1600-1611. Z wyprawą wojsk polskich prowadzonych do Kurlandii przez hetmana wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego wiąże się wzmianka mówiąca o udziale w niej miasta z 1601 r.: „w tym roku były podwoły wielkie, albowiem wojna była do Inflant”<sup>3</sup>. Wozy z udziałem oddziału pieszych wystawiał Lublin także w 1612 r. [Riabinin 1935, 8], choć w 1611 r. Zygmunt III Waza zwolnił miasto od podwód z wyjątkiem

---

<sup>3</sup> AmL, ks. 299, s. 286.

dostarczania ich na potrzeby posłów tureckich, tatarskich i moskiewskich [Białkowski 1928, 282, 315, 324]. Nie znamy szczegółów udziału miasta w tej wyprawie wojennej z 1612 r. ani udziału Lublina w wojnach z Moskwą drugiego dziesięciolecia XVII w., choć na marginesie warto odnotować żywe zainteresowanie lublinian wiadomościami nadchodzącymi z półbitewnych. Świadczą o tym uroczystości miejskie w Lublinie zorganizowane w 1611 r. na cześć „szczęśliwego wzięcia niezdobytego zamku smoleńskiego przez Najjaśniejszego Króla Jego Mości Zygmunta Trzeciego” i odbycie w mieście „procesji zwycięstwa Króla Jego Mości”<sup>4</sup>.

Bardziej precyzyjnymi informacjami dysponujemy w przypadku udziału Lublina w wojnach z Turcją. Znany jest zapis o ekspedycji i wyposażeniu lubelskich wozów wojennych przeciwko Turcji w pospolitym ruszeniu poprowadzonym przez hetmana wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego latem 1590 r. [Lepszy 1949, 120, 132]. Wystawienie na pospolite ruszenie oddziału złożonego z czterech, a nie – jak częściej – dwóch wozów wojennych [Oprawko i Schuster 1962, 107], wraz z towarzyszącym im oddziałem zbrojnym dwunastu pieszych, w literaturze zwanych zbrojną eskortą [Szymczak 2016, 283-305], wiązało się ze znacznym wysiłkiem finansowym miasta. Koszt wystawienia wozów i oddziału zbrojnego w 1590 r. wyniósł ponad 1049 florenów<sup>5</sup>.

W związku z zagrożeniem najazdem tureckim po przegranej pod Cecorą w 1620 r., władze Lublina podjęły uchwałę dotyczącą nowej organizacji miejskich służb czuwających nad bezpieczeństwem miasta. Laudum rady miejskiej z 10 XI 1620 r. poprzedziły prace nad modernizacją miejskich umocnień, wałów, okopów, murów i baszt, a jej podjęcie wiązało się ze zwołaniem jesienią 1620 r. sejmu, obradującego wobec porażki w bitwie pod Cecorą nad przygotowaniem do wojny z Turcją. Wśród postanowień sejmu znalazła się konstytucja, wzorowana na konstytucji z 1611 r. dla Lwowa i Wilna, zalecająca ustanowienie straży miejskiej w Lublinie<sup>6</sup> pozostającej pod zwierzchnictwem urzędu miejskiego [Białkowski 1928, 296].

---

<sup>4</sup> AmL, ks. 299, s. 1262.

<sup>5</sup> AmL, ks. 298, s. 656-63.

<sup>6</sup> *Volumina legum*, t. 3: *Ab an. 1609 ad an. 1640*. Przedruk zbioru praw staraniem XX. Pijarów w Warszawie od roku 1732 do roku 1782 wydanego, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859, s. 184.

Dochodów na utrzymanie straży zapewnić miało postanowienie przywileju Zygmunta III Wazy z 10 XII 1620 r., potwierdzanego w późniejszych latach, stanowiącego o przeznaczeniu na ten cel części dochodów ze sprzedaży piwa [tamże, 297, 300, 312]. W bezpośrednim okresie poprzedzającym powołanie nowej straży miejskiej porządek w mieście pozostawał pod dozorem pięciu *śług* z dowódcą (*praefectus*), pozostających do dyspozycji rady miejskiej (*servi dominorum*)<sup>7</sup>.

Przywołana uchwała rady miejskiej z 1620 r. czuwanie nad bezpieczeństwem w mieście powierzała nowej formacji o charakterze milicyjno-wojskowym, w konstytucji sejmowej określanej mianem *straży miejskiej*. Przewidywano powołanie pododdziałów nowej formacji zwanych *dekurjami* (*decuria*) w poszczególnych kwartałach (ulicach) miasta. Zwierzchnictwo nad strażą miejską objąć miał dowódca określony w laudum jako *dux* [Riabinin 1935, 56], a w późniejszych uchwałach zwany centurionem lub hetmanem [tamże, 76, 107]. Nomenklatura oraz struktura organizacyjna straży nawiązywały do struktury rzymskiego legionu, gdzie niższą jednostką organizacyjną była *decuria*, a jej dowódcę zwano *dekurjonem*. Odpowiednikami dekurji i dekurjona były *dziesiątka* i *dziesiątnik* oraz częściej spotykane i nawiązujące do nomenklatury wojskowej *pułk* oraz *pułkownik*, rzadko *capitaneus*, *rotmistrz* [tamże, 56, 87]. *Dekurje* (*dziesiątki*, *pułki*) obejmowały kwartały miasta, a na ich czele stał *centurion*, zwany też niekiedy *praefectus* lub *hetman*. W innych miastach występowały także nazwy: *hutman*, *hutman ratuszny* [Noga 2003, 40, 48; Chmiel 1907], *capitaneus praetorii*, *rotmistrz*, a jak ogólnie zauważył J. Ptaśnik „właściwie nazwa rotmistrz, kapitan czy hetman w owych czasach jedno i to sam oznaczała” [Ptaśnik 1934, 244, 246].

W Polsce początki nowych straży miejskich sięgają końca XVI w., a wskazują na to przykłady z Krakowa [Smoniewski 1868, 68-69; Chmiel 1907, 5] i Kalisza [Suproniuk 2006, 27]. W literaturze najczęściej przyjęło się określać te formacje policjami lub milicjami miejskimi, choć jednak zauważyć należy panujące w tej mierze różnicowanie nazewnicze [Abramski i Konieczny 1987, 81; Suproniuk 2006, 38n.]. Postępujące w XVII w. upowszechnianie nazewnictwa wojskowego (hetman, pułkownicy, pułki) świadczyło o przemianach w organizacji formacji porządkowych w mieście,

---

<sup>7</sup> AmL, ks. 300, s. 71, 155.

liczniejszych i z szerszymi zadaniami od służby wprowadzonej w średniowieczu, zwanej *pachołkami* lub *śługami panów rajców*<sup>8</sup>. O ewolucji powinności wojskowych Lublina, rozszerzających się w kierunku utrzymania i opłacania ekspedycji wojsk koronnych, świadczą liczne lauda i zwolnienia królewskie od tych ciężarów z II poł. XVII w. [Białkowski 1928, 334, 339, 344, 346, 348, 365, 376].

Powołana w Lublinie uchwałą rady miejskiej z 10 XI 1620 r. nowa straż miejska na czas nadzwyczajny zagrożenia najazdem otrzymała prawo wymierzania kar porządkowo- administracyjnych i sądowych. Nowe obowiązki straż miejska wykonywać miała, gdy będzie jej dany znak (*signum*) posiadanych uprawnień. W tekście laudum, w wersji wydanej drukiem [Riabinin 1935, 56] i w rękopiśmiennym oryginale znajduje się jednak puste miejsce na określenie owego znaku: „cum datur signum [...] punire”. W zapisie laudum miejskiego upatrywać można zamiaru nadania znaku rozumianego jako przedmiot, insygnium, nadzwyczajnych uprawnień straży miejskiej.

Brak określenia znaku nowych uprawnień straży miejskiej przy podjęciu przez radę laudum mogło oznaczać, że miasto jeszcze nim nie dysponowało lub nie mogło podjąć prawnej decyzji z pominięciem władzy zwierzchniej, najpewniej starosty sprawującego na mocy wspomnianej konstytucji sejmowej z 1620 r. nadzór nad bezpieczeństwem miasta i jego strażą.

O przeobrażeniach w organizacji obowiązków wojskowych miasta wprowadzonych w 1620 r. świadczą także dokument Zygmunta III Wazy wydany w następnym roku. W dokumencie z 4 X 1621 r. król poświadczył udział Lublina w pospolitym ruszeniu, wyprawienie jak dawniej nie tylko wozów wojennych z oddziałem pieszych, lecz także wystawienie oddziału jazdy. Wspomniany dokument wydany został podczas pobytu króla w Lublinie [Wrede 2019, 282] i jego osobistego nadzoru ekspedycji miejskiego oddziału. Wysłanie wozów wojennych na wyprawę wojenną w 1621 r. potwierdzają wpisy w księdze miejskiej lubelskiej<sup>9</sup>. W związku z zaangażowaniem miasta w pospolite ruszenie król Zygmunt III potwierdził Lublinowi nienaruszalność jego praw i przywilejów, stwierdzając: „Attestatia mieszczanom lubelskim strony wyprawy na wojnę turecką. Zygmunt III z bożej łaski król Polski, etc. Oznajmujemy komu o tym wiedzieć należy,

<sup>8</sup> AmL, ks. 272, k. 2.

<sup>9</sup> AmL, ks. 272, k. 36.

iż mieszczenie lubelscy zachowując sobie w całe prawa i przywileje swoje od przodków naszych nadane, wyprawili przy nas na terazniejszą ekspedycję generalną przeciwko Turkom wozy trzy porządne z pewną liczbą piechoty, także i jazdy. Którą ich ochotę do usługi publicznej wdzięcznie przyjąwszy, dawamy im to pisanie nasze, na które się ręką naszą podpisawszy pieczęć koronną przycisnąć rozkazaliśmy. Dan w Lublinie, dnia czwartego miesiąca października roku pańskiego MDCXXI, panowania królestw naszych, polskiego XXXII, a szwedzkiego XXVIII roku. Sigismundus Rex<sup>10</sup>.

Powołana w 1620 r. formacja, z dowodzącymi nią hetmanem i pułkownikami (dekurionami) w XVII w. wykonywała zadania o charakterze administracyjno-skarbowym. Do powinności pułkowników należało sporządzanie spisów mieszczan naruszających przepisy o bezpieczeństwie. Na przykład spis taki dotyczył mieszkańców uciekających z miasta zagrożonego najazdem kozacko-tatarskim w 1648 r. Wykaz uciekinierów miał posłużyć obciążeniu ich kosztami wystawienia dla obrony miasta 40 pieszych [Riabinin 1935, 76]. Z reguły jednak zadania administracyjno-skarbowe dekurionów polegały na poborze od mieszczan opłat, składek (kolet), pożyczek na obronę miasta oraz opłacanie wojsk królewskich [tamże, 83, 93, 104, 125, 153, 164, 166, 170, 173, 188-90, 197, 218, 231, 233, 265]. Okazjonalne wzmianki źródłowe potwierdzają udział pułkowników miejskich w czynnościach administracyjno-skarbowych. W 1627 r. w czynnościach takich udział brali „Jakub Kramarz pułkownik z ulicy Szpitalnej i Zielonego Rynku”, „pułkownik z Podzamcza”, oraz „pułkownik z gościńca Dyskiego”, a w 1628 r. „pułkownik na Dyskim gościńcu”<sup>11</sup>. Pułkownicy i dziesiętnicy straży miejskiej Lublina wymienieni zostali w zeznaniach świadków niezwykłego zdarzenia towarzyszącego zbliżaniu się ku Lublinowi wojsk rebelii kozackiej, obserwowanym na niebie nocą 10 listopada 1648 r. W relacji spisanej przez dominikanina Pawła Ruszela o cudownych zdarzeniach związanych z relikwią Drzewa Krzyża Świętego drukowanej w 1649 r., wśród świadków zdarzenia wymieniony został mieszczanin i złotnik lubelski Jakub Bon, pełniący wspomnianej nocy służbę jako pułkownik (*centurion*) straży miejskiej [Ruszel 2013, 76-77, 80].

<sup>10</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, *Metryka Koronna*, ks. 167, k. 47v.

<sup>11</sup> AmL, ks. 272, k. 71, 90.

Dalszych ustaleń wymaga zagadnienie funkcji buzdyganu. Na gruncie prawa miejskiego buzdygan mógł być postrzegany jako znak prawny nadzwyczajnych uprawnień sądowych i administracyjno-porządkowych straży miejskiej. Na podstawie wzmianek źródłowych z Krakowa można wskazać na przypuszczalne dalsze funkcje tego insygnium także w Lublinie. W. Maisel wymienia buławy i buzdygany jako insygnia używane przez cechmistrzów, wskazując m.in. na zachowanych w Krakowie takich dziełach obiektów [Maisel 1982, 234]. Oprócz wskazanych cechowych zabytków z Krakowa przywołać również należy dwie wzmianki źródłowe, jedną w postaci przekazu obrazowego, drugą ze źródła pisanego. Pierwszym jest przekaz ikonograficzny pochodzący z tzw. Rolki Sztokholmskiej, przedstawiający udział tzw. milicji krakowskich w uroczystym wjeździe do Krakowa z 1605 r. przyszłej królowej księżniczki austriackiej Konstancji. Mamy tutaj do czynienia z wyobrażeniem oddziałów krakowskich, w jakiejś mierze analogicznych do pułków lubelskiej straży miejskiej. Przedstawienie z Rolki sztokholmskiej zdaje się wskazywać, że buzdyganem posługiwał się dowódca straży (postać na koniu) oraz dowódcy poszczególnych pieszych oddziałów (postać pieszego, tyłem).

Z kolei, dzięki opisom kronikarskim uroczystości koronacyjnych Jan Kazimierza z 1649 r. wiadome jest, że kroczące w orszaku trzy oddziały cechów krakowskich poprzedzali jadący konno dowódcy „ze złocistymi buzdyganami w rękach” [Ochman 1983, 138]. Przywołane świadectwa źródłowe potwierdzają funkcję ceremonialną miejskich buzdyganów. Z racji stołecznego charakteru Krakowa i udziału mieszczan w uroczystościach państwowych (dworskich) nie brakowało w tym mieście okazji do wykształcenia się wymienionej, ceremonialnej funkcji buzdyganów. Czy podobnie było w Lublinie? Nie zabrakło i w tym mieście okazji do uroczystych ceremonii. Rytuał wjazdu monarchy do miasta, odnotowany jeszcze w XIV w. przez Janka z Czarnkowa, opisującego przybycie do Krakowa Ludwika Węgierskiego witanego przez radę miejską pod własną chorągwią i z kluczami do bram miejskich [Russocki, Kuczyński, i Willaume 1970, 98], znany jest i z późniejszych czasów, także z Lublina. Ponadto delegaci Lublina bywali naocznymi świadkami obrzędów koronacyjnych w Krakowie, na koniec których składali na Rynku krakowskim przysięgę (*homagium*) na wierność nowo obranym władcom, na przykład podczas koronacji Zygmunta III Wazy w 1588 i Jana Kazimierza w 1649 r. [Białkowski

1928, 249, 329]. W 1583 r. wjeżdżającego do Lublina Stefana Batorego przed bramą Krakowską witała rada miejska z chorągwią i kluczami miejskimi oraz z asystą miejskiego oddziału zbrojnego z 24 zbrojnych [Seroka 2000, 182-83]. Także w późniejszych czasach nie brakowało uroczystych wjazdów królewskich do Lublina. W 1620 r. Lublin przygotowywał się na wjazd króla Zygmunta III Wazy, w 1662 r. Jana II Kazimierza, w 1671 r. Michała Korybuta Wiśniowieckiego, w 1674 r. Jana III Sobieskiego [Riabinin 1935, 222, 238]<sup>12</sup>. Dotąd zachowały się klucze do bram Lublina z 1757 r. [Mrugalska-Banaszak i Warkoczewska 1992, 75-76] przeznaczone do wręczania monarchom przez radę miejską.

### Podsumowanie

Obydwa omawiane insygnia, choć różne pod względem pochodzenia i zastosowania, mają pewne cechy wspólne. Krakowskie berełko i lubelski buzdygan łączą cechy zewnętrzne, obydwie przeznaczone były bowiem do dzierżenia w dłoni i noszenia, a przez to uzmysłowienia posiadanych kompetencji prawnych. Ponadto berełko zgodnie z przekazaną tradycją, było też wystawiane w miejscu wykonywania prawa, tj. kładzione na stole prezydialnym (sądowym). Jedno i drugie insygnium w swoich środowiskach miejskich, Krakowa i Lublina, cechuje słabe poświadczenie źródłowe. Przyczyny tego zjawiska upatrywać można w stanowisku prawnym owych insygniów, pierwotnie obcych prawu miejskiemu, wyrastających na gruncie zwyczajów prawa i ceremoniału państwowego oraz wojskowego. Funkcjonowanie berła i buzdyganu w życiu miast regulowały zatem nie tyle normy prawne – jak w przypadku krucyfiksów i zapisów z rotami przysięg oraz miejskich pieczęci jako przedmiotów niezbędnych do zgodnego z prawem objęcia i wykonywania władzy – lecz odpowiednio zaszczerpione na gruncie miejskim zwyczaje i rytuały prawne monarsze i wojskowe. Wskazać też należy na zasadnicze różnice między omawianymi insygniami miejskimi. Wynikają one z ich rangi oraz zakresu symbolizowanej władzy. Berełko krakowskie przetrwało w miejscowej świadomości historycznej jako insygnium zaszczytne, uzmysławiające splendor miasta pozostającego pod pieczęcią władzy monarszej. Pamięć o lubelskim buzdyganie nie

---

<sup>12</sup> AmL, ks. 272, k. 35v.

przetrwiała w tradycji tego miasta, choć jego istnienie poświadcza oficjalny zapis. Inaczej jednak niż w Krakowie, buzdygan jako insygnium o wojskowym rodowodzie uzmysławiał nie tylko kompetencje prawne, ale także powinności i ciężary ponoszone przez mieszczan na rzecz obrony miasta i państwa. Symbol ten wiązać należy nie tyle z miastem i jego władzą, a raczej z podlegającym im miejskim hetmanem. Przedstawione spostrzeżenia nad berelkiem i buzdyganem mają charakter cząstkowy i będą wymagały kontynuacji badań. Ważne znaczenie w dalszym poznaniu genezy i funkcji omawianych insygniów miejskich winna mieć kwerenda archeologiczno-prawna w źródłach pisanych, w rozproszonych i okazjonalnych wzmiankach z zachowanych ksiąg miejskich Krakowa i Lublina.

### PIŚMIENNICTWO

- Abramski, Andrzej, i Jerzy Konieczny. 1987. *Justycjariusze, hutmani, policjanci. Z dziejów służb ochrony porządku w Polsce*. Katowice: „Śląsk”.
- Białkowski, Leon. 1928. *Wilkieże XV-XVII w.* Lublin: Magistrat m. Lublina.
- Biernacki, Cezar. 1886. „Rejestr wozów skarbnych od miast i miasteczek Rzeczypospolitej koronnych na wyprawę wojenną roku 1521 dostarczonych.” *Archiwum Komisji Historycznej* 3:473-508.
- Bochnak, Adam. 1962. *Les insignes de l'Université Jagellone*. Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Bogucka, Maria, i Henryk Samsonowicz. 1986. *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Charewiczowa, Łucja. 1936. *Muzeum Historyczne Miasta Lwowa. Przewodnik po zbiorach*. Lwów: Nakładem Gminy Miasta Lwów.
- Chmiel, Adam. 1907. *Sądy ratuszne hetmańskie. Karta z życia mieszczan krakowskich w XVI wieku*. Kraków: nakładem autora.
- Chmiel, Adam. 1996. *Pieczczę uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.
- Czołowski, Aleksander. 1896. *Pogląd na organizację i działalność dawnych władz miasta Lwowa do 1848 r.* Lwów: Nakładem Gminy Królewskiego Stołecznego Miasta Lwowa.
- Czupryniak, Greta, i Grażyna Lichończak-Nurek. 2007. *Kraków europejskie miasto prawa magdeburskiego 1257-1791. Katalog wystawowy*. Kraków: Muzeum Historyczne Miasta Krakowa.



- Kasprzyk, Bogdan, oprac. 2020. *Symbole i insygnia Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa od średniowiecza po współczesność*. Kraków: Urząd Miasta Krakowa, Kancelaria Prezydenta.
- Koczerska, Maria. 2004. *Zbigniew Oleśnicki i kościół krakowski w czasach jego pontyfikatu (1423-1455)*. Warszawa: DiG.
- Kuraś, Stanisław, oprac. 1983. *Słownik historyczno-geograficzny województwa lubelskiego w średniowieczu*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Lepszy, Kazimierz. 1949. „Wróg Habsburgów – Jan Zamoyski (z problematyki monografii o kanclerzu).” *Roczniki Humanistyczne* 18:118-34.
- Maisel, Witold. 1982. *Archeologia prawna Polski*. Warszawa–Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Maisel, Witold. 1992. „Stroje, insygnia i odznaki godności polskich urzędników miejskich.” W Magdalena Mrugalska-Banaszak, i Magdalena Warkoczewska, *Insygnia miast polskich. Katalog wystawy*, 23-28. Poznań: Muzeum Historii Miasta Poznania.
- Mikula, Maciej. 2020. „Obowiązki wojskowe miast w przywilejach Jagiellonów.” W *Verus amicus rara avis est. Studia poświęcone pamięci Wojciecha Organiścia*, red. Adam Lityński, Andrzej Matan, Marian Mikołajczyk, i in., 594-602. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Mrugalska-Banaszak, Magdalena, i Magdalena Warkoczewska. 1992. *Insygnia miast polskich. Katalog wystawy*. Poznań: Muzeum Historii Miasta Poznania.
- Muczkowski, Józef. 1906. „Dawny krakowski ratusz.” *Rocznik krakowski* 8:1-50.
- Noga, Zdzisław. 2003. *Krakowska rada miejska w XVI w. Studium o elicie władzy*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe AP.
- Ochman, Stefania. 1983. „Koronacja Jana Kazimierza w 1649 roku.” *Odrodzenie i Reformacja w Polsce* 28:135-59.
- Oprawko, Henryka, i Kamila Schuster. 1962. *Lustracja województwa lubelskiego 1661*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Piech, Zenon. 2005. „Berła – herb uniwersytetu Jagiellońskiego.” *Alma Mater* 74:77-83.
- Piech, Zenon. 2008. „Odnowione znaki Uniwersytetu Jagiellońskiego.” *Alma Mater* 103:33-40.
- Ptaśnik, Jan. 1934. *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*. Kraków: Nakładem Polskiej Akademii Umiejętności.
- Raczkowski, Julisz. 2004. „Tak zwany krzyż sądowy z ratusza toruńskiego na tle wyposażenia sal sądowych w średniowieczu.” *Rocznik Toruński* 31:27-38.

- Riabinin, Jan. 1935. *Lauda miejskie lubelskie XVII wieku*. Lublin: Magistrat Miasta Lublina.
- Rogowski, Paweł. 2016. *Przysięga w średniowiecznym prawie polskim*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Russocki, Stanisław, Stefan K. Kuczyński, i Juliusz Willaume. 1970. *Godło, barwy i hymn Rzeczypospolitej. Zarys dziejów*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Ruszel, Paweł. 2013. *Fawor niebieski podczas szczęśliwej elekcji na Królestwo Polskie Pana Naszego Miłościwego Jana Kazimierza, króla szwedzkiego, Miastu Lublinowi czasu gwałtownego niebezpieczeństwa od swawolnych Kozaków cudownym sposobem roku 1648 die 10 Novembris pokazany*, oprac. Anna Nowicka-Struska. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Seroka, Henryk. 2000. „Chorągiew miejska w przedrozbiorowej Polsce.” W *Współczesna heraldyka samorządowa i jej problemy*, red. Wojciech Drelicharz, i Zenon Piech, 171-91. Kraków: Oficyna Cracovia.
- Seroka, Krzysztof. 2018. „W sprawie insygniów (atrybutów) miasta Lublina w XVII wieku.” *Studia Archiwalne* 5:119-31.
- Smoniewski, Jan W. 1868. *Jana Winc. Smoniewskiego zbiór wiadomości o magistratach polskich w ogóle, a w szczególności o magistracie miasta Krakowa w dawnych czasach*. Kraków: W Drukarni C. K. Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Suproniuk, Jarosław. 2006. „Policja miejska oraz przepisy policyjne w Polsce XIII-XVI wieku.” *Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych* 66:25-88.
- Szczygieł, Ryszard. 2008. „Lokacja miasta na prawie niemieckim i jego rozwój do końca XVI wieku.” W Ryszard Szczygieł, Henryk Gmiterek, i Piotr Dymmel, *Lublin – dzieje miasta*, t. 1: *Od końca VI do końca XVIII wieku*, 23-89. Lublin: Towarzystwo Miłośników Lublina.
- Szymczak, Jan. 2016. „Zbrojna eskorta miejskich wozów wojennych w Polsce w XV-XVI wieku.” *Studia z dziejów średniowiecza* 26:283-305.
- Teodorowicz-Czerepińska, Jadwiga, i Grażyna Michalska. 2021. *Mury miejskie Lublina*. 2021. Lublin: Urząd Miasta Lublin.
- Walczak, Marek. 2016. „Berła kardynalskie Zbigniewa Oleśnickiego, Fryderyka Jagiellończyka i Bernarda Maciejewskiego.” W *Działalność fundacyjna biskupów krakowskich*, t. 1, red. Marek Walczak, 513-28. Kraków: Towarzystwo Naukowe Societas Vistulana.
- Wrede, Marek. 2019. *Itinerarium króla Zygmunta III (1597-1632)*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.
- Żygulski, Zdzisław. 1964. „Geneza i typologia buław hetmańskich.” *Muzealnictwo Wojskowe* 2:39-288.

## Z zagadnień archeologii prawnej: krakowskie berelko a lubelski buzdygan

### Abstrakt

Przedmiotem opracowania jest zagadnienie z zakresu archeologii prawnej, poświęcone dwóm insygniom miejskim okresu staropolskiego: berelku burmistrzów krakowskich oraz buzdyganowi władz miejskich Lublina. Główne zagadnienie badawcze dotyczące berelka krakowskiego, wobec braku znanych przekazów źródłowych z XVI-XVIII w., poświęcone jest wiarygodności tradycji o jego funkcjach prawnych. Za uznaniem prawdziwości tradycji o historycznym insygnium Krakowa przekazany miastu przez władców Polski przemawiają analogie: poświęcona od XV w. źródłami historycznymi tradycja berel Uniwersytetu Jagiellońskiego, posiadanie berelka przez miasto Lwów, a także specyfika badanej dotąd dokumentacji źródłowej traktującej o insygniach Krakowa, czyli inwentarze skarbcza miejskiego z 1541, 1596 i 1679 r. Na tę ostatnią okoliczność wskazuje precyzyjniejsza dokumentacja dotycząca insygniów miejskich prowadzona w XVII w. w Lublinie. Buzdygan posiadany przez Lublin w 1640 r. jawi się jako insygnium wojskowe przeniesione na grunt prawa miejskiego w związku z wykonywaniem przez miasto zadań o charakterze wojskowo-administracyjnych oraz sądowych. Buzdygan wzmiankowany jest po raz pierwszy po powołaniu w Lublinie nowej straży miejskiej w 1620 r. w związku z zagrożeniem najazdem tureckim. Cechą odróżniającą buzdygan od berelka była jego niższa ranga symboliczna i węższe znaczenie prawne jako insygnium przeznaczonego na czas stanu nadzwyczajnego (zagrożenia miasta). Wskazane okoliczności przyczyniły się do tego, że buzdygan nie przetrwał w świadomości historycznej Lublina jako jego dawne insygnium.

**Słowa kluczowe:** insygnia miejskie, berelko krakowskie, lubelski buzdygan, straż miejska Lublina

## An Issue of Legal Archaeology: Cracow's Sceptre and Lublin's Mace

### Abstract

The subject of the study is an issue in the field of legal archaeology devoted to two city insignia of the Old Polish period – the sceptre of Cracow's mayors and the mace of Lublin city authorities. The main research issue regarding the Cracow sceptre, due to the lack of known sources from the 16th-18th centuries, concerns the credibility of the tradition of its legal functions. There are the following parallels in favour of recognizing the truthfulness of the tradition of the historic Cracow's insignia handed over to the city by the Polish rulers: the custom of the sceptres of the Jagiellonian University confirmed by historical sources since the 15th century, the fact of the possession of a sceptre by the city of Lviv, as well as the specifics of the source documentation that has been researched

so far on the insignia of Cracow, namely the inventories of the municipal treasury from 1541, 1596 and 1679. The last aforementioned circumstance is indicated by more precise documentation of the city insignia kept in the 17th century in Lublin. The mace owned by Lublin in 1640 appears as a military insignia transferred to the municipal law in relation to the performance of military-administrative and judicial tasks by the city. The mace is first mentioned after the appointment of a new city guard in Lublin in 1620 in connection with the threat of a Turkish invasion. The feature distinguishing the mace from the sceptre was its lower symbolic meaning and narrower legal significance as an insignia intended for the time of emergency (a threat to the city). The circumstances indicated above contributed to the fact that the mace did not survive in the historical consciousness of Lublin as its former insignia.

**Keywords:** city insignia, Cracow's sceptre, Lublin's mace, Lublin city guard

**Information about Author:** KRZYSZTOF SEROKA, MA, Department of State and Law History, Faculty of Law and Administration, Maria Curie-Skłodowska University in Lublin; correspondence address: Plac Marii Curie-Skłodowskiej 5, 20-031 Lublin, Poland; e-mail: [krzysztof.seroka@mail.umcs.pl](mailto:krzysztof.seroka@mail.umcs.pl); <https://orcid.org/0000-0002-5403-886X>